

GAZETA TYGODNIOWA

POŚWIĘCONA SPRAWOM RELIGIJNYM, OŚWIATOWYM I SPOŁECZNYM

Cena jednego egzemplarza 10 groszy. Z przesyłką: półrocznie 3 złote, rocznie 5 złotych. Konto P. K. O. 66,166.
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KONIECPOL. — POCZTA I ST. KOL: KONIECPOL. — TELEFON Nr. 13.



Widok na ulicę, zwaną po włosku Via dell'Impero, łączącą plac „Piazza Venezia” z Koloseum w Rzymie. W głębi ruiny starożytnego teatru cesarów rzymskich, Koloseum, gdzie setki tysięcy chrześcijan przeleło krew za wiarę w czasie prześladowań w pierwszych wiekach. Obecnie na środku dawnej areny (scena) wspomnianego teatru stoi krzyż na świadectwo, że Chrystus zwyciężył!



NIEDZIELA PIERWSZA czyli WSTĘPNA WIELKIEGO POSTU.**LEKCJA czyli CZYTANIE**

wyjęte z 2-go listu św. Pawła do katolickiej parafii w Koryncie, rozdział 6-ty od wiersza 1-go do 10-go.

Bracia! Napominamy was, abyście nadaremnie łaski Bożej nie przyjmowali. Albowiem Bóg mówi: „Czasu łaski wysłuchałem cię” (Izaj. 49, 8). Oto teraz czas łaski, oto teraz dzień zbawienia. Nie dawajmy nikomu żadnego zgorszenia, aby nie zganiono służby naszej, lecz we wszystkim, zalecajmy siebie, jako słudzy Boży, we wielkiej cierpliwości, w utrapieniach, w potrzebach, w uciskach, w chłostach, w więzieniu, w rozruchach, w dolegliwościach, w czuwaniach nocnych, w postach; przez czystość, przez rozsadek, przez pobłażliwość, przez

łagodność, przez Ducha Świętego, przez miłość nieobłudną, przez mówienie prawdy, przez moc Bożą, przez broń sprawiedliwości na prawo i na lewo, w chwale i żelazności, w osławieniu i dobrej sławie; uważani za zwodzicieli, a my jesteśmy prawdomówni, ze zapoznanych, a przecież my do brze znani, za umierających, a oto żyjemy, za pokaranych od Boga, a przecież nie straceni, za smutnych, a przecież zawsze weseli, za ubogich, a przecież wielu wzbogacamy, za nic nie mających, a wszystko posiadamy.

EWANGELJA ŚWIĘTA

zapisana u św. Mateusza w rozdziale 4-ym od wiersza 1-go do 11-go.

W on czas: Zawiedziony był Jezus od Ducha na pustkowia, by być kuszonym przez szatana. A poszcząc przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, uczuł później głód. Przystąpił też kusiciel doń i rzekł Mu: „Jeśliś jest Synem Bożym, powiedz, by te kamienie stały się chlebem”. A On odpowiadając rzekł: Napisano: „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (V. Mojż. 8, 3). Wtedy szatan uniósł Go ze sobą do Miasta Świętego, i stawia Go na narożniku świątyni, i mówi doń: „Jeśliś Synem Bożym, rzuć się na dół”; napisano bowiem (Ps. 90, 11—12): „Aniołom swoim da rozkaz o Tobie, a oni

Ciebie na rękach poniosą, byś snadź nie zranił Swej nogi o kamień”. Jezus mu odrzekł: Napisano również: „Nie będziesz kusił Pana Boga swego” (V. Mojż. 6, 16). Szatan unosi Go także na górę bardzo wysoką i przedstawia Mu wszystkie królestwa świata i przepych ich i mówi doń: „To wszystko dam Tobie, jeśli upadniesz i złożysz mi pokłon”. Wtedy rzekł mu Jezus: „Idź precz szatanie! Napisano bowiem (V. Mojż. 6, 13): „Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz, i Jemu samemu służyć będziesz”. Wówczas szatan odstąpił od Niego, a oto aniołowie przystąpili i służyli Mu.

—*—

Stworzenie świata. — Dzień pierwszy.**Bóg stwarza światłość.**

Bóg jest Stwórcą świata, On bowiem wyprowadził wszystko z nicności do bytu. Przypatrzmy się teraz, jak Pan Bóg stwarzał świat. Nie wszystko stworzył od razu, ale stopniowo, w ciągu sześciu epok, które Pismo św. nazywa dniami. Po stworzeniu materji, która z początku była w nieładzie, rzekł Bóg:

„Niech się stanie światłość, i stała się światłość... I ujrzał Bóg światłość, że była dobra: i przedzielił światłość od ciemności. I nazwał światłość dniem, a ciemność nocą, i to był dzień pierwszy”.

Bóg Wszechmogący jedno tylko wyrzekł słowo i w tejże chwili pierzchy ciemności, pokrywające ziemię i zrobiło się widno.

Jak wielkiem dobrodziejstwem Bóżem jest światło?

A czy my pojmujemy, czym jest światło i jak wielkiem jest ono dobrodziejstwem dla nas i dla wszystkich stworzeń? Bez światła, wszystko byłoby pogrążone w ciemnościach i wiecznej nocy. Każdy kwiatek, każda roślina potrzebuje światła i dlatego do słońca się zwraca; gdy zaś niema światła, roślina marnieje i umiera.

I nie tylko rośliny, ale i zwierzęta nie mogą żyć bez światła. I człowiek, który dłuższy czas w ciemnościach przebywa, traci cerę, blednie i umiera.

O, jakże dobrym jest Stwórca, który dał nam światło, przez które mamy życie, zdrowie i wesele!

Wielka dobroczynność ciepła.

Aby zaś rośliny, zwierzęta i ludzie mogli żyć i rozwijać się, potrzebnym jest i ciepło. Otóż Pan Bóg razem ze światłem stworzył i ciepło.

Ciepło służy do przygotowania pokarmu oraz do wykonywania rozlicznych wyrobów i rękodzieł. Ciepło otwiera człowiekowi skarby, które Stwórca zamknął w głębiach ziemi. Nacóżby się przydały złoto, ołów i inne drogocenne kruszce, gdyby Bóg nie dał człowiekowi ognia, a z nim i ciepła, za pomocą których człowiek mocen jest wydobyć je i stopić, i przerobić?

Człowiek ujarzmił i podbił sobie ciepło tak, iż w lot pędzi i przebywa kraje bez konia, a morza przepływa bez żagli i wiosła.

Jeszcze większe cuda czyni ciepło w królestwie natury. Kiedy nadejdzie zima, mroźny wiatr północny zamraża wszystko, a gruby

plaszcz śniegu przykrywa ziemię.

Wówczas wszystko w przyrodzie zda się umiera. Skoro jednak słoneczko na wiosnę podniesie się w górę i ogrzeje swem ciepłem ziemię, od razu topnieją śniegi i cała natura jakby ze snu budzi się do nowego życia.

Dobroć i potęga Boga w stworzeniu ognia.

A jakaż znowu dobroć, a zarazem moc i potęga Boga okazuje się w stworzeniu ognia! Ogień wyświadcza nam niezliczone dobrodziejstwa, ale jest on zarazem i narzędziem kary Bożej na ludzi za grzechy. Gdy ludzie nadużywają darów Bożych i dopuszczają się ciężkich grzechów, Bóg karze ich piorunami, trzęsieniem ziemi, które jest skutkiem podziemnego ognia, a po śmierci będzie ich karał ogniem nigdy nie ugaszonym. Starajmyż się przeto, abyśmy nigdy na te kary nie zasłużyli!

Największym darem Bożym jest światło nadprzyrodzone.

Wielkiem dobrodziejstwem Bóżem jest światło, które Bóg stworzył dla nas w pierwszym dniu stworzenia, ale pamiętajmy, że oprócz tego światła materialnego, daje nam Pan Bóg jeszcze inne, tysiąc razy cenniejsze, mianowicie światło nadprzyrodzone. Tem zaś światłem nadprzyrodzonym jest wiara, która nas uczy o Bogu i do Boga prowadzi. Bez tego światła błądzilibyśmy ciągle w ciemnościach i zginelibyśmy na wieki. Korzystajmy więc z tego światła, oświeceni niem starajmy się poznać jak najlepiej Boga.

Ks. Śl. Marchewka.

—*—

Dobroczynność chrześcijańska a świecka**Rodzaje jałmużny.**

Zdawałoby się, że dając ubogim jałmużnę, osiągamy w pełni cel właściwy. Pobudki, jakie kierowały nami, najczęściej nie bywają docenne, a zwłaszcza zgola nie są nawet brane pod uwagę.

Miedzy ofiarnością lub pracą dobroczynną, wpływającą z pobudek nakazu Chrystusowego, z poczucia obowiązku chrześcijańskiego, wreszcie z potrzeby serca, a ofiarnością z innych pobudek — najczęściej z próżności, a nawet z chęci urozmaicenia sobie czasu (bale, różne imprezy na cele dobroczynne i t. p.), zachodzi ogromna różnica.

Zapewne, ubodzy, jak w jednym, tak i w drugim wypadku otrzymają pomoc, będącą ulgą w ich niedoli, ofiarodawcy jednak tej ostatniej kategorii, jakkolwiek są i pożyteczni w akcji dobroczynnej, sami nie podnoszą się duchowo, gdyż nie kieruje ni-

mi miłość bliźniego, gdy ofiarność pierwszych, uszlachetniając ich dusze, wznosi je coraz bliżej do tronu Przedwiecznego.

To też kroczy drogą dobroczynności chrześcijańskiej, katolickiej, opartej na miłości bliźniego. Ofiarna

swą dłoń wyciągając ku ubogim w imię miłosierdzia nakazanego przez Chrystusa Pana, wierzymy mocno, że osiągamy cel podwójny — niesiemy pomoc dotkniętym przez los i jednocześnie podnosimy się sami ku wyżynom Jego boskiej nauki. J. Z.

POSŁUSZEŃSTWO ZNAKIEM MIŁOŚCI.

Miłość w uczynku.

Wielu z nas dziś mówi: Pius 11-ty to nasz papież. Pius 11-ty nas kocha, jest wielkim przyjacielem Polski i Polaków. Dlatego i my gorąco go kochamy i miłością płacimy za miłość.

Jest to rzeczą najnaturalniejszą, że kochamy przyjaciół i im większym jest kto dla nas przyjacielem, tem bardziej go kochamy. Jeśli więc obecny papież Pius 11-ty jest wielkim przyjacielem Polski i Polaków, to nie dziwnego, że kochamy go serdeczną miłością. Ale należy sobie postawić pytanie: Czy Papieża dlatego tylko mamy kochać, że jest naszym wielkim przyjacielem? Czy nie powinniśmy kochać Papieża może z jakiego innego powodu? A może przedewszystkiem właśnie z tego innego powodu powinniśmy kochać Papieża?

By odpowiedzieć na te pytania, należy uprzytomnić sobie, kim jest Papież.

Wiemy z katechizmu, że każdorazowy Papież jest widzialną głową Kościoła katolickiego, jest Namiestnikiem, Zastępcą na ziemi samego Boga - Człowieka, Jezusa Chrystusa. Każdy Papież rządzi Kościołem w zastępstwie Pana Jezusa i dlatego to i przedewszystkiem dlatego należy

się Papieżom od nas miłość. Mamy kochać Papieża dlatego, że on z wo-



Obraz nowej świętej, Antidy Thoret, którą Ojciec św. zaliczył w poczet świętych kanonizowanych w dniu 14 stycznia b. r.

li Boga jest naszym przewodnikiem do Ojczyzny niebieskiej. Mamy dlatego kochać Papieża, że jest Namiestnikiem Chrystusa Pana i w Jego zastępstwie rządzi Kościołem, do którego należymy.

A teraz bardzo ważne pytanie, ogromnie dziś na czasie: co to znaczy kochać, miłować Papieża?

By na to pytanie odpowiedzieć, przenieśmy się myślą do Wiecznika i posłuchajmy, co w pożegnalnej Swej mowie mówi Chrystus Pan do Apostołów o miłości ku Niemu:

„Jeśli Mnie miłujecie, przestrzegajcie przykazań Moich“.

„Kto ma przykazania Moje i pełni je, ten jest miłośnikiem Moim“.

„Jeśli kto Mnie miłuje, będzie przestrzegał nauk Mojej“.

„Kto Mnie nie miłuje, nauk Moich nie chowa“.

„Jeśli przykazania Moje zachowacie, będziecie trwali w miłości Mojej“ (Jan XIV, 15 21, 23, 24; XV, 10).

Jeśli zastanowimy się nad temi słowami Pana Jezusa, to zrozumiemy, że Boga ten tylko kocha, kto przestrzega Jego przykazań, bo miłość Boga, to posłuszeństwo Bogu. Kto Boga nie słucha, ten Boga nie kocha. A kto mówi, że kocha Boga, ale nie przestrzega Jego przykazań, kłamca jest.

Podobnie jest z miło-

SERCE MATKI.

Zachodzące słońce purpurowem światłem oblało strzechy wioski i opuszczając się coraz niżej i niżej nad ziemię, skryło się gdzieś, hen... za gąszczem olch co rosną nad strugą. Ustał ryk bydła wracającego z pola i powolna cisza poczęła zalegać wioskę...

Zdała słyszeć jeszcze jakieś nawoływania, czasem doleci kłopot bociani, pies gdzieś zaszczeka; czasem wiatr przyniesie szmery pod słuchanej rozmowy, to znów wesoły śmiech dziewczuchy przerwie wieczorną ciszę... Jeszcze chwila i te ostatnie zamilkną odgłosy.

Na niebo wypłynął księżyc cichy, blady i jał z wolna tonąc wśród szafirowej przestrzeni, rozsypując swe blaski na pola, łąki i gaje, na sady i chaty śpiącym po dziennym trudzie wieśniaków. Blask jego padł na siedzącą na przyźbie domu niemłodą kobietę, co jedna nie śpi wśród

tej nocnej ciszy... Dobroczynny sen, ten kościel trosk ludzkich i cierpień, nie skleja jej powiek. Rękoma opłota kolana, oczy utkwiała w ziemię, a z piersi jej wydobywają się głębokie westchnienia. Nie wesołe snąc jej są myśli. Przy niej leży różaniec. Nie modli się jednak, choć usta jej czasem szepeją jakieś słowa prośby, czy skargi...

O, ona się już i modlić nie może! Tak gorąco, tak szczerze się dotychczas modliła, a nic nie pomogło. Dwa razy już dawała na Mszę świętą do brodziejowi, tak szczerze suszyła nowennę do Najświętszej Matki, prosiąc jej zmiłowania. I nic nie pomogło. Bóg snąc odwrócił od niej grzesznej swoje oblicze, zapomniał o biednej matce.

A może nie zapomniał? Może ją wysłucha, może wróci jej syna, do którego tak bardzo tęskni jej zbolale serce?... Jakiś jęk żalospny wyrwał się z piersi siedzącej kobiety. Gwałtownym ruchem podniosła się

z miejsca, oczyma powiodła dokoła, jak gdyby czegoś szukała. Jaka jasna noc!... Tak pogodnie, tak cicho wokoło, a w duszy jej szaleje burza zwątpień i rozpacz. O, gdyby mogła wyrwać z piersi tę żalność, gdyby mogła nie myśleć... nie cierpieć... choć chwilę... choć jedną chwilę! Ale jak tu nie myśleć, biedny Staszek ciągle staje jej przed oczyma. Jednego go tylko ma na świecie, jedyne dziecko, jedną pociechę. Pamięta z jakim trudem go wychowała, jak ciężko pracować musiała po śmierci męża, aby dać synkowi i przyrodziwek niegorszy i jadło ludzkie...

Dobytku swego nie mieli. Do dworu chodziła na zarobki, dziecko wiodąc ze sobą. Sama uczyła go na książkę, sama nauczyła go jak trzeba być uczciwym, jak pracować. Nie rozstawali się prawie, chłopak był bardzo do niej przywiązany. Pracowali razem, gdy był starszy, razem siadali do pracy wieczorami i ona opowiadała mu o różnych dziwach,

ścią do Papieża. Miłować Papieża — to być posłusznym Papieżowi. Papieża ten tylko kocha, kto słucha jego rozkazów i wykonywa je. Kto Papieża nie słucha, ten Papieża nie kocha. Kto mówi, że kocha Papieża, ale nie słucha jego rozkazów, kłamca jest. W Encyklice „Casti connubii“ pisze obecny Papież: „Jest znamię prawdziwego chrześcijanina, uczonego czy nieuczonego, że we wszystkich sprawach wiary i obyczajów daje się kierować i prowadzić świętemu Kościołowi Bożemu przez Najwyższego Pasterza jego, Rzymskiego Papieża, którym znowu kieruje Pan nasz Jezus Chrystus“. Jeżeli byśmy zajrzeli do ksiąg, opisujących życie i działalność Świętych, choćby świętością swoją przewyższał o niebo współczesnego sobie Papieża, był zawsze Papieżowi posłuszny, bo w Papieżu nie widział tylko człowieka, ale Zastępcę Chrystusa na ziemi i w każdym Papieżu widział ową godność Piotra świętego.

Papież nie pozwala czytać złych gazet, książek i t. p.

To przypomnienie sobie, że miłość do Papieża to przede wszystkim posłuszeństwo Papieżowi, — oto wyraz hołdu, jaki w dniach rocznicy obioru i koronacji składamy Na miestnikowi Chrystusowemu.

Jak wygląda to posłuszeństwo w życiu codziennym? Jaką nam daje korzyść?

Weźmy kilka przykładów.

Papież zabrania czytania złych książek i pism, podkopujących wiarę i zasady moralności. O kogoż tu chodzi, jeśli nie o nas samych, o na-

sze dusze, o nasze zbawienie wieczne?

Wielu sądzi, iż, czytając złą książkę, nie zaszkodzi sobie, gdyż uważa, że człowiekowi dorosłemu nic zaszkodzić nie może, że pozostanie to

bez najmniejszego wpływu na niego. Jednakże tak nie jest. Nawet na ludzi najbardziej ugruntowanych w wierze, na ludzi o głębokiej moralności, złą książka swój wpływ wy-

wrze i zawsze pewien osad po zostanie. Jesteśmy tylko ludźmi, a jako tacy jakżeż ułomni!.. I dzieje się często tak, iż choć wiek, który dotychczas nie miał żadnych wątpliwości i wierzył niezachwianie pod wpływem złych książek, poczytna wątpić, a czyni to często narazie podświadomie, nie zdając sobie z tego dokładnie sprawy.

A ileż to przestępstw, kradzieży, a nawet morderstw popełniono pod wpływem złych książek!..

Nie więc dziwnego, iż Papież, znając naturę ludzką, zakazuje pod grzechem ciężkim czytania książek, podkopują-



Fotografia przedstawia naszego sławnego muzyka Paderewskiego, stojącego nad grobem żony po obrzędzie pogrzebowym na cmentarzu Montmorency pod Paryżem.

co się na świecie dzieją, o których, przy dworze pracując, zasłyszała.

Tak płynął rok za rokiem i dobrze im było razem, tylko że bieda coraz więcej dokuczała. Pan dwór rozparcelował, zarobki stawały się coraz cięższe. Koniec z końcem ledwie można było związać. Ją wreszcie siły zaczęły opuszczać, zaniemogła często. Nieraz nie było do garnka co włożyć, komornego czem opłacić. A tu żyć trzeba. Sąsiednich wiosek wieśniacy wyruszali we świat, by szukać lepszej doli. — Pojadę ja z nimi matulu — mówił Staszek.

I pojechał!..

Pamięta tą noc ostatnią przed jego odjazdem. Tak samo księżyc świecił na niebie: ludzie już spali i tylko derkacz odzywał się nad strugą, tylko rehot żab przerywał ciszę... Żegnła syna... On ręce jej całował, tulił się do niej i pocieszał. Rok przejdzie matulu jak jedna chwila, wróce — grosiwa wam przywiozę, żebyście na stare lata kątów cudzych nie

wycierali. Nie płaczcie, matulu, ino mi zdrowi bądźcie jak wróce... bieda już nam nie dokuczy.

I pojechał ten syn jej ukochany, pojechało jej dziecko jedyne... tam... gdzieś... do obcych ludzi, do obcych krajów, na dolę czy niedolę — pojechał, została sama...

Nie idzie jej odtąd robota, nie miły jej świat... ludzie... Tęsknota serce jej szarpie... sen odbiera. Czekala rok — nie wraca, czeka drugi — Staszka nie widać i oto trzeci rok już upływa, a jego niema i niema. Oczy wypłakała z żalości — wychudła, wynędzniała, żółkła, że litość bierze na nią patrzeć... A jego niema. Gdyby nie poczciwi ludzie, co biedną przygarnełi, zmarniałaby już napewno. A jego niema. Może gdzie zginął... Może nie wróci już nigdy dziecko jej kochane, naprośno wygląda go, naprośno czeka...

Jak ugodzone strzałą zwierzę — biedna matka rzuciła się na ziemię i jęła jęczeć boleśnie.

Nikt jednak jęków jej nie słyszał, nikt łez jej gorzkich nie widział, ani rozpaczy. Po niebie płynął księżyc jasny, błady. Poruszone wiatrem cięcho szeptały liście starej lipy. Na skraju lasu pełzały tajemnicze cienie: wznosiły się nad łąką białe opasy nocne. Ptak gdzieś kwilił żalownie.

Po drugiej stronie nieba piętrzyły się różane obłoczki, niebo zapalać się już poczynalo. Wstawał świt, z wzrostem nowych nadziei i nowych bólów i nowych cierpień...

Jeszcze chwilka, słońko wyjrzy zza gór, różowem światłem oblanym i wstaną wieśniacy do swej ciężkiej pracy, wesołe gwary pracowitej rzeszy żwawo rozproszą nocną ciszę i wszystko zbudzi się na nowo. Nie wstanie tylko, i nie wyjdzie przed wrota chaty wyglądać syna na nieszczęśliwą matkę, bo serce pękło jej z bólu...

Stach z pod Wygiełzowa.

cych wiarę i moralność, nie chcąc dopuścić, by zachwiała się w nas wiara lub, co gorsza, zamarła, nie chcąc dopuścić, by dusze nasze przez czytanie nabywały złych, a nawet zbrodniczych nawyków i skłonności.

Inny przykład:

Broni wstępu do złych organizacyj.

Papież wie, jak bardzo niebezpiecznym dla duszy jest należenie do stowarzyszeń socjalistycznych, czy komunistycznych i dlatego zabrania należeć do wspomnianych organizacji, a czyni to również jedynie przez wzgląd na nasze dobro. Jakżeż więc nie mamy mu być posłuszni? Ojciec św. i w tem ma słuszość. Wszak socjaliści i komuniści szerzą niewiarę; mało tego, drwią sobie i kpią z Kościoła i z Namiestnika Chrystusowego. A czasem posuwają się nawet do prześladowań chrześcijan, czego dowodem, zwłaszcza nieszczęsna Rosja. Co za korzyści może więc wynieść katolik należący do takiego stowarzyszenia?

Chcemy należeć do stowarzyszenia dla korzyści materialnych, bardzo to pięknie — w jedności siła, — ale dlaczego nie zapisać się w takim razie do Chrześcijańskich Związków Zawodowych? Dla korzyści materialnych nie wolno nam narażać swej duszy na utratę czy osłabienie wiary.

Jeszcze inny przykład:

Pragnie widzieć działwę w Krucjacie Eucharystycznej.

Papież nawołuje, aby dzieci wstępowały do Krucjaty Eucharystycznej, a jak często rodzice pozostają głuchymi na to wezwanie. Sądzą oni, iż dziecię ich jeszcze zbyt młode, nierozumne i t. p. Tymczasem codzienne doświadczenie życiowe uczy, iż mylą się ci, którzy tak sądzą. W dzisiejszych czasach dzieci naogół zaczynają żyć samodzielnie bardzo wcześnie; czyż więc nie lepiej już zawczasu, nim jeszcze najmniejszy pyłek zdoła przylgnąć do białej nieskalanej duszyczki dziecka, zabezpieczyć ją przed zgubnymi wpływami? A czyż możemy dać dzieciom lepszy puklerz, lepszy pancerz, niż uczyniwszy je rycerzykiem czy rycerką Chrystusową w Krucjacie Eucharystycznej?

I tak moglibyśmy przytoczyć wiele przykładów, że Papież, nakazując coś lub zakazując czegoś, ma zawsze na uwadze nasze najwyższe dobro, a więc zbawienie wieczne. Poprzestaniemy na podanych przykładach, ponieważ sądzymy, że każda z Czytelniczek, każdy z Czytelników po dokładnem zastanowieniu się nad podanym przykładem potrafi sobie odpowiedzieć, jaki powód skłania Papieża np. do występowania



Wdowa po ś. p. Kawai, przedstawicielu Japonii przy rządzie polskim, wśród kleryków japońskich, przebywających na naukach w Rzymie.

przeciwko nieskromnym ubiorom kobiecym, przeciwko niektórym tańcom lub sposobom ich tańczenia, przeciwko wycieczkom niedzielnym, uniemożliwiającym wysłuchanie Mszy św. i t. d.

„Przyrzekamy... to potępiać, co Ty potępiasz...”

Niechże więc naszym hasłem staną się słowa wypowiedziane przez marszałka kraju w dawniejszym zaborze austriackim, hr. Stanisława Badeniego, który w czasie pielgrzymki polskiej w r. 1908, tak zapewniał papieża Piusa 10-go: „Przyrzekamy uroczysto, że wszyscy kapłani i świeccy, wszystkie wyteżymy siły, by naród na zawsze całą i nieskażoną wiarę przechował. Tego tylko uczyć będziemy, czego Ty uczysz; to potępiać, co Ty potępiasz i odrzucasz; a że to uczynimy, całym sercem przyrzekamy, ślubujemy. Jak Twojem hasłem jest szukać ucieczki w Chrystusie, tak naszą jedyną nadzieją jest i będzie Bóg i Chrystus, Syn Jego”. („Głosy Kościelne” nr. 169—170, str. 35).

* * *

A jakież życzenia złożymy Papieżowi w dwunastą rocznicę jego obioru i koronacji?

Przed oczyma duszy obecnego Pa-

pieża staje często Boski Zbawiciel, jak stał w Wieczerniku, gdy prosił: „Jako Ty Ojciec we Mnie, a Ja w Tobie — aby i oni byli w Nas jedno” (Jan XVII, 21). Minęły wieki i od tej chwili, gdy Pan Jezus tak modlił się w Wieczerniku, wiele narodów potężnych i drobnych przyjęło Boską Ewangelię, ale też i wiele innych narodów odpadło od Kościoła i nie zachowało z nim jedności w wierze, nadziei i miłości. I oto w Encyklice „Mortalium animus” pisze obecny Papież: „Oby to, co nie zostało dane tak wielu Naszym poprzednikom, Nam szczęśliwie w udziale przypadło, byśmy mogli z ojcowską miłością wziąć w objęcia synów, nad którymi bolejemy, jako oddzielonymi od Nas przez nieszczęsny spór; oby Bóg, nasz Zbawiciel, „który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i przyszli do uznania prawdy” (I Tym. II, 4), wysłuchał Nas, którzy Go usilnie prosimy o to, by raczył powołać wszystkich błędzących do jedności Kościoła”.

Otóż z głębi serc naszych ślemy w dniu dzisiejszym ukochanemu Namiestnikowi Chrystusowemu życzenia: oby Pan dał mu oglądać powrót synów, którzy opuścili dom ojcowski.

J.

Co słyhać w świecie katolickim.

NIEMCY.

Pogańska religia i walka z Kościołem.

Hitlerizm chce ogarnąć wszelkie kierunki religijne w Niemczech. Przewszystkiem opanowuje on rozliczne sekty protestanckie, wprowadzając tam wierzenia w zupełności pogańskie. Przeciwno w szerepieniu wśród ludności tych poglądów wystąpiło ostro duchowieństwo katolickie, a w szczególności kardynał Faulhaber, na którym mszczą się hitlerowcy. Usiłowali nawet dokonać

na niego zamachu, strzelając do okien jego pałacu. Również biskupi austriaccy wystąpili z potępieniem religijnego ruchu hitlerowskiego. Wystąpienie kapłanów wywołały wielkie poruszenie w hitlerowskich kołach rządowych, przeciw nim też wystąpił ostro, napadając na Kościół katolicki — były kanclerz niemiecki, Papen oraz kierownik wydziału polityki zagranicznej, Rosenberg.

W Stutgardzie zaś, podczas zgromadzenia w ratuszu, prof. uniwersytetu Tubingen ostro krytykował hi-



Hitlerowcy urządzili wrogą manifestację przed hotelem, w którym się zatrzymał przybyły do Wiednia przedstawiciel Włoch, Suwich. Na obrazku widzimy policję aresztującą manifestantów.

teryzm i zaznaczył, że Niemcy swą wielkość zawdzięczają jedynie chrześcijaństwu. Policja przeciw mowie wytoczyła surowe dochodzenie, co pobudziło uczącą się młodzież katolicką do licznych manifestacji i starć z władzami. Wogóle położenie Kościoła katolickiego i duchowieństwa skutkiem ciągłych wystąpień hitlerowskich zaczyna się stawać coraz cięższe i trudniejsze.

HISZPANJA.

Katolicy hiszpańscy będą walczyć z bezrobociem.

Z Madrytu donoszą, że młody przywódca katolickiej akcji ludowej w Hiszpanii, Gil Robles, w rozmowie z redaktorami gazet, oświadczył, że w najbliższym czasie złoży w parlamencie projekt ustawy w sprawie organizacji pomocy dla bezrobotnych w związku z wielkim planem dostarczenia szerokim masom pracy. Plan ten ma być urzeczywistniony przez rząd przy ścisłym współdziałaniu organizacji robotni-

ków i przedsiębiorców. Obejmuje on dwie zasadnicze części: stworzenie możliwości pracy przez odpowiednie roboty publiczne, które podejmie państwo w łączności z miarodajnymi przedstawicielami życia gospodarczego; i przez zorganizowanie dobrowolnych obozów pracy dla tych robotników, którzy nie będą mogli być zatrudnieni przy robotach publicznych i nie otrzymają dostatecznego wsparcia w jakimkolwiek charakterze. Członkom dobrowolnych obozów pracy przysługiwać będzie prawo do wyżywienia i ubrania. Środki na ten cel dostarczane będą z funduszy publicznych. Obozy pracy będą mogły być zakładane tylko przy przedsiębiorstwach państwowych i zostaną tak pomyślane, by działalność ich nie pociągnęła za sobą ograniczenia normalnych stosunków na rynku pracy i by nie stały się one konkurentem dla tych gałęzi przemysłu i rzemiosła, które utrzymały się mimo kryzysu i nadal prosperują.

Niezależność Austrii w niebezpieczeństwie

Dzisiejsza Austria i Niemcy.

Na mocy traktatu Wersalskiego z wielkiego państwa, Austro-Węgierskiego pozostało niewielkie państwo Austriackie rdzennie niemieckie, liczące około 6 milionów mieszkańców. Również na mocy tego traktatu i wielkie przedwojenne Niemcy zostały okrojone z terytoriów, zamieszkałych przez inne narodowości. Dzisiaj więc są w środku Europy dwa czysto niemieckie państwa, moc no jednak różniące się politycznie między sobą. Tę różnicę pogłębia

jeszcze różność religii. Austria jest krajem czysto katolickim, gdy tymczasem Niemcy są w dwóch trzecich częściach protestanckie.

Dażność do zjednoczenia.

Politycy berlińscy zaraz po wojnie światowej wykombinowali, że dla Niemiec byłoby lepiej, gdyby zamiast dwóch państw niemieckich było tylko jedno, ale potężne, bo wtedy Niemcy byłiby panami sytuacji prawie w całej Europie.

Stąd też wciąż przy każdej okazji mówili o konieczności połączenia się

tych dwóch państw niemieckich. Temu znowu sprzeciwiały się sąsiednie państwa, a zwłaszcza Francja.

Dziwnym zbiegiem okoliczności stało się to, że dzisiejszy dyktator Niemiec, kanclerz Adolf Hitler pochodzi właśnie z Austrii. On też najwięcej ze wszystkich polityków niemieckich dąży do połączenia Austrii z Niemcami.

Na takim jednak połączeniu właściwie najwięcej skorzystałoby państwo niemieckie, a straciłaby Austria, bo wtedy obywatele austriaccy utraciliby swą niezależność i dostaliby się pod protestanckie jarzmo pruskie.

Nie przeto dziwnego, że obecny kanclerz Austrii, Dollfuss, dokłada wszelkich starań, aby trzymać niezależność polityczną Austrii. Hitlerowskie zaś Niemcy, nie mogąc na drodze dyplomatycznej, pokojowej doprowadzić do połączenia tych krajów, uciekają się do podstępów i gwałtów. W tym celu często urządzają różne zamachy bombowe na polityków austriackich, aby w ten sposób zmusić ich do ustępstwa. Pod wpływem Hitlera również i w Austrii powstała organizacja narodowych socjalistów, która popiera zamiary hitlerowskich Niemiec.

Udaremniony zamach stanu.

Ta agitacja hitlerowska posunęła się już tak daleko, że postanowiono siłą obalić obecny rząd austriacki i przyłączyć Austrię do Niemiec.

O tych przygotowaniach do zamachu bardzo ciekawe szczegóły podaje dziennik tyrolski „Tiroler Anzeiger”. Ten zamach stanu miał się odbyć w dniu 30 stycznia r. b. Kierownictwo tyrolskiej grupy narodowych socjalistów rozesało do rodzin członków partii hitlerowskiej okólnik, w którym polecało nie wychodzić w dniu 30 stycznia na ulice, ze względu na możliwość niebezpiecznych wypadków. Według informacji tegoż dziennika, hitlerowcy zamierzali w Innsbrucku wysadzić w powietrze cały szereg gmachów publicznych i zgładzić kilku przywódców Heimwehry i wyższych urzędników. Z Tyrolu akcja wywrotowa miała się przenieść na inne okręgi i opanować całą Austrię.

Na szczęście w ostatniej chwili, bo zaledwie na półtorej godziny przed wybuchem rewolty, związek obrony kraju t. zw. „Heimwehra” zdołał udaremnąć zamysły hitlerowców, aresztując, w porozumieniu z władzami centralnymi, wszystkich wybitnych przywódców narodowych socjalistów.

Dalsze środki zapobiegawcze.

Żeby zapobiec dalszym zamachom tak w Tyrolu jak i w innych miejscowościach, rząd austriacki wystąpił

bardzo energicznie przeciwko narodowym socjalistom. Przywódcy Heimwehry przedłożyli namiestnikowi Tyrolu projekt utworzenia rady krajowej, złożonej z przedstawicieli stronnictw prorządowych. Nadto w Tyrolu zmobilizowano 8 tys. członków Heimwehry dla zapewnienia ładu i spokoju publicznego. W Karyntji został złożony z urzędu sędzia Hradecky i internowany w obozie koncentracyjnym pod zarzutem prowadzenia akcji narodo-socjalistycznej. W Gastein aresztowano 30 osób z kół inteligencji, zwolenników Hitlera. Również i w innych miastach usunięto urzędników niepewnych i poczyniono odpowiednie zarządzenia celem utrzymania spokoju i zapewnienia bezpieczeństwa.

Z tego wszystkiego widać, że sytuacja polityczna w Austrii jest obecnie bardzo naprężona i że wogóle niezależność Austrii znajduje się pod wielkim znakiem zapytania. A i dla pokoju europejskiego nie jest obojętną ta sprawa, bo wzmocnienie się Niemiec przez przyłączenie Austrii,

byłoby źródłem nowych niepokoi, a kto wie czy i nie źródłem nowej krwawej wojny.

Dr. A. Martoni.



Pułkownik Walery Sławek, prezes stronnictwa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, kierownik prac i współtwórca nowej konstytucji.

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA.

Z Sejmu.

Sejm zajęty jest obecnie rozpatrywaniem budżetu państwa. Między innymi omawiany był też budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych. Na obradach obecnym był generał Składkowski, który oświadczył, że dążeniem Ministerstwa jest zaopatrzenie armii w surowce oraz sprzęt wojenny, wytwarzany w kraju. Już obecnie całe zapotrzebowanie pokrywane jest z surowców krajowych. Zakupy zaś zagraniczne w tym względzie wynoszą zaledwie 6 do 8 procent ogólnych kwot, wydawanych rocznie na sprzęt wojskowy, i dotyczy tylko takich materiałów, które w kraju wyrabiane być nie mogą. Wydatki na armję są wprowadzone nie co zwiększone, lecz spowodowane jest to potrzebą rozszerzenia wytwórczości silników (motorów) do samochodów pancernych, czołgów itp. oraz zamierzoną budową okrętu, zwanego poławiaczem min, dwóch przeciwtorpedowców i trzech łodzi podwodnych i umocnieniem obronnego wybrzeża morskiego.

W czasie dalszych obrad nad budżetem państwa poseł Stronnictwa Narodowego, Stroński, wystąpił z protestem przeciwko nieprawidłowemu uchwaleniu konstytucji, lecz marszałek Sejmu zażądał złożenia wymienionego protestu na piśmie. Następnie poseł Tempka w imieniu Chrześcijańskiej Demokracji (Ch. D.), Stronnictwa Ludowego, Naro-

dowej Partji Robotniczej (N. P. R.) i socjalistów (P. P. S.) złożył projekt uchwalenia przez Sejm następującego oświadczenia: „Sejm stwierdza, że głosowanie, na ogólnem posiedzeniu w sprawie zmiany konstytucji z dnia 26 stycznia r. b. odbyło się z pogwałceniem artykułów 125 i 3 konstytucji oraz artykułu 47 i 53 regulaminu obrad sejmowych. Wobec tego uchwała w sprawie zmiany konstytucji jest nieważna“.

Następnie poseł wyjaśnił, że wniosek konstytucyjny winien być podany do wiadomości ogółu posłów na 15 dni przed głosowaniem oraz że zarówno obecni posłowie na sali,



Poseł Stanisław Car, główny twórca nowej konstytucji.

jak i liczba oddanych za uchwałą głosów winna być ściśle przerachowana, nie zaś oceniana na oko, jak to właśnie miało miejsce. Wobec niezachowania obowiązujących przepisów niema żadnej pewności, czy w głosowaniu za wnioskiem wzięło rze czywiście udział dwie trzecie obecnych posłów, jak to przewiduje ustawa konstytucyjna. Przeciwko wnioskowi nikt głosu nie zabierał, przystąpiono więc do głosowania, w którym wniosek stronnictw przeciwrządowych został odrzucony przez stronnictwo rządowe.

Sprawozdanie z polityki zagranicznej ministra Beka w Senacie.

Oddawna zapowiadane sprawozdanie ministra spraw zagranicznych, p. Beka, w sprawie naszej polityki zagranicznej nastąpiło w Komisji spraw zagranicznych Senatu. Główną część przemówienia wypełniła sprawa podpisania umowy przeciwnapastniczej z Niemcami i Rosją.

Minister zaznaczył, że zawarcie wspomnianych umów można uważać za wielkie powodzenie polityki polskiej, gdyż przynoszą one, według twierdzenia p. Beka, korzyść nie tylko Polsce, lecz i całej Europie zapewniają bowiem jej na dłuższy okres czasu spokój.

Pomyślny przebieg rokowań z Sowietami.

W ostatnich czasach z zagranicy, a szczególnie z Ameryki kieruje się do Rosji wiele osób w celu jej zwiedzenia i poznania tamtejszych warunków.

Dotąd ruch ten kierowany był przez Niemcy i państwa nadbałtyckie. Obecnie pomiędzy Polską a Sowietami została zawarta umowa, po legająca na tem, że część podróżnych, jadących zwiedzać Rosję, będzie kierowana przez Gdynię i Polskę. W ten sposób kraj nasz wiele zyska, gdyż spodziewany jest przejazd około 200 tysięcy osób, które siłą rzeczy nieomieszają zwiedzić przy okazji i naszego kraju. Wpłyną przez to do Polski znaczne kwoty pieniędzy zagranicznych oraz nastąpi wzmocnienie się ruchu kolejowego.

Zniżka opłat pocztowych.

Ministerstwo poczt i telegrafów, biorąc pod uwagę ciężki stan gospodarczy kraju, opracowało projekt do syć znacznych obniżek opłat od listów zwyczajnych i pośpiesznych (ekspres) oraz opłat za rozmowy telefoniczne.

Przygotowania do amnestji.

Ministerstwo Sprawiedliwości zbiera dane, dotyczące poszczególnych więźniów. Z tego powodu po kraju krąży wieść, zdaje się uzasadniona, że na wiosnę ogłoszona zostanie amnestja czyli darowanie lub zmniejszenie kary za różnego rodzaju prze-

stępstwa, pozatem nastąpić ma też podobno umorzenie kar za zwłokę przy wnoszeniu podatków.

Wyjątek stanowić będą jedynie przestępcy wobec skarbu państwa, jako to przemytnicy i ukrywający swe dochody przed wymiarem podatków skarbowych.

Więźniowie, skazani na półtora roku więzienia byłiby zwolnieni całkowicie, a skazanym zaś na ponad półtora roku zmniejszono by karę do połowy.

Zniesienie Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy.

Postanowiono znieść Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy, a troskę o zatrudnienie bezrobotnych pozostawić częściowo tak zwanemu Funduszowi Pracy, samorządom, magistratom i wreszcie prywatnym biuram pośrednictwa pracy.

Projekt zniesienia sądów doraźnych.

Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowo-budżetowej p. minister sprawiedliwości, Michałowski, omawiał stan przestępczości podlegających sądom doraźnym, przyczem stwierdził on znaczne ich zmniejszenie.

Na skutek tego na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów ma być wniesiony pod obrady projekt rozporządzenia, znoszącego sądy do rażne.

Ubezpieczenie robotników rolnych.

Niedługo wejdzie w życie ustawa o ubezpieczeniu robotników rolnych na wypadek niezdolności do pracy i śmierci. Ubezpieczeniu temu podlegać będą robotnicy rolni i służba domowa w wieku od 16 do 60 lat.

Składki ubezpieczeniowe wynoszą 5 procent od zarobku. Z zapomóg skorzystają pracownicy, którzy przebyli w ubezpieczalni 200 tygodni i wyniosą one 20 do 26 procent podstawowego zarobku miesięcznego.

Przy krótszych okresach ubezpieczonym wydawane będą jednorazowe zapomogi.

Ujednolinitenie sposobów pobierania podatków.

Dotychczas sposoby rozliczania i ściągania podatków u nas były różnorodne, zależnie od dzielnic kraju, wiele bowiem przepisów w tym względzie pozostało po zaborcach. Obecnie Rada Ministrów wniesie do sejmu projekt, aby ujednolinitć sposoby opodatkowania w całym kraju. Dla skarbowości i całego życia gospodarczego projekt ten posiada duże znaczenie, gdyż ujmuje on ściśle sposób wyznaczania podatków, oraz określa uprawnienia władz, wymierzających podatki, i podaje prawa odwoływania się podatników.

Upadek ruchu samochodowego.

W Warszawie odbył się niedawno ogólnokrajowy zjazd drogowy. O-

mawiano na nim zły stan dróg bitych i sposoby zaradzenia temu. Obniżenie się jakości stanu dróg spowodowane jest brakiem wyznaczenia przez rząd stosownych kwot do ich



W związku z 71-szą rocznicą powstania styczniowego w Warszawie odbyła się uroczystość nadania placowi przed kościołem św. Florjana nazwy „Placu Weteranów”. Zdjęcie przedstawia zebranych, już nielicznych weteranów powstania, biorących udział w uroczystości. — Aczkolwiek dla weteranów mamy wiele szacunku i wdzięczności, czy jednak nie byłoby właściwiej zatrzymać dotychczasowej nazwy wspomnianego placu. Nazwa bowiem „Plac św. Florjana” w stolicy kraju katolickiego nikogo nie razi, a z tymi, którym mogłaby się ona nie podobać, nie potrzebujemy się tak bardzo liczyć! Jest w Warszawie wiele ulic, których nazwy nie mają najmniejszego sensu, np. Jasna, Czysta, Gęsia, Dzika i t. p., a które wymagają przemianowania.

utrzymania w stanie należytym. Skutkiem złego utrzymania dróg obniżył się też znacznie ruch samochodów: bowiem samochody wskutek złych dróg ulegają szybkiemu zniszczeniu. Na zmniejszenie się ilości samochodów wpłynęło też nadmierne obciążenie podatkowe na tak zwany „Fundusz drogowy”, nałożony przez byłego ministra robót publicznych, Norwid-Neugebauera. Na zjeździe drogowym wyliczono, że w Polsce na 10 tysięcy mieszkańców wypada 8 samochodów, gdy w Rumunii jest ich 17, Czechosłowacji — 67 a nawet w tak niby dzikich krajach, jak Cejlon — 37 i wyspy Malajskie — 71. Nie mówi się już o Niemczech i Francji, gdzie tabor samochodowy jest bardzo duży. By więc dorównać krajom zagranicznym, Polska winna kupić jeszcze 800 tysięcy samochodów. Dróg zaś bitych Polska ma przeszło dziesięć razy mniej, niż Francja, z górą 7 razy mniej, niż Anglia, 4 razy mniej niż Czechosłowacja, a 3 razy mniej, niż Włochy i Austria. Położenie takie jest złe nie tylko ze względu na utrudnienia w ruchu osobowym, lecz i ze względu na możliwość przyszłej wojny. Brak bowiem samochodów i dobrych szos w kraju uniemożliwiają szybkie przesuwanie wojsk z miejsca na miejsce, co niejednokrotnie ma wielkie znaczenie dla odniesienia zwycięstwa w walce.

GDYNIA.

Budowa poławiacza min.

Gdańsk wybudował w Gdyni warsztaty okrętowe, zwane stoczniami, które Polska wykupiła i rozszerzyła. Obecnie służyć one mogą już nie tylko do reperacji okrętów, lecz również i ich budowy. W końcu stycznia r. b. rozpoczęto składanie wiązań okrętu, zwanego poławiaczem min., dla polskiej marynarki wojennej.

Wiadomości ze świata.

WATYKAN.

Rokowania z Niemcami.

W Watykanie wznowiono rokowania z Niemcami w sprawie wykonania postanowień konkordatu. Ze strony bowiem Stolicy Apostolskiej przedstawiono dowody, że w wielu wypadkach władze Rzeszy nie dotrzymują umowy.

AUSTRIA.

Wspaniały pochód chłopów.

Do Wiednia przybyło około 120 tysięcy włościan ze wszystkich okolic Dolnej Austrii. Utworzyli oni na cześć kanclerza Dolfusa olbrzymi pochód, który pomaszerował przed gmachem ministerstwa wojny, gdzie na specjalnem podwyższeniu zasiadł naczelny minister, Dolfus, wraz z człon-

kami rządu. Po licznych przemówieniach zgromadzeni wznosili długie okrzyki na cześć kierownika rządu.

CZECHOSŁOWACJA.

Pięciodniowy tydzień w szkołach.

Czechosłowackie ministerstwo oświaty ma wydać w najbliższym czasie okólnik do rad szkolnych z poleceniem, by w tygodniu jeden dzień w szkołach wolny był od nauki. Ilość godzin wykładowych w tygodniu przy tej zmianie pozostałaby jednak niezmienioną. Wśród nauczycielstwa uważane jest, że najstosowniejszym dniem do zwolnienia od nauki byłaby sobota. W ten sposób bowiem młodzież miałaby możliwość wykorzystania dłuższego i skutecznego wypoczynku i czas na rozrywki.

WĘGRY.**Cyganie będą znaczeni.**

Cyganie starają się zawsze uchylć od stwierdzenia ich tożsamości. Najwięcej kłopotu mają z nimi Węgry, gdyż posługują się oni ich mową i licznie tam zamieszkują. Wielu cyganów nosi nazwisko Fekety, a nazwisko to jest tam bardzo powszechne. W razie więc przestępstwa jeden Fekety zwała winę na innego o tem samym nazwisku. Postanowiono więc dokonać nowej rejestracji cyganów i przy tej okazji oznaczyć ich numerami tatuowanymi na ramieniu (nakłówanie skóry i napszczenie odpowiednią farbą). Znak taki nie da się nieczem usunąć.

JUGOSŁAWJA.**Wybuch maszyny piekielnej.**

Na pociąg pospieszny, dążący z Berlina do Suszaka, pod Brzeżicami w Jugosławji, dokonano zamachu przy pomocy maszyny piekielnej, umieszczonej pod wagonem. Skutkiem wybuchu dwa wagony uległy zupełnemu zniszczeniu. Zginęły przy tem 3 osoby, a czwarta jest ciężko ranna. Pozatem 11 osób doznało lżejszych obrażeń. Według przypuszczeń, zamachu dokonał rewolucjonista kroacki.

BULGARJA.**Rząd paktu bałkańskiego nie popiera.**

Ostatnio na półwyspie Bałkańskim mają miejsce liczne zjazdy monarchów i przedstawicieli państw w celu zawarcia ugody zabezpieczającej wzajemnie całość. Główną rolę odgrywają w tem państwa bałkańskie, wchodzące w skład „Małej Entanty” (Rumunja i Jugosławja), związane

przyjaźnią z Francją. Czynione są usiłowania, by do paktu tego wciągnąć również i Bułgarię, której polityka, choć chwiejnie, skierowana była dotąd w stronę Niemiec i Węgier. Niestety Bułgaria wzbrania się przystąpienia do paktu, choć zapewniono jej liczne z tego powodu korzyści, jak możność używania obcych portów morskich; ciągle marzy ona o odzyskaniu dzielnic, które straciła podczas ostatniej wojny światowej.



Były prezydent Republiki, 70-letni Gaston Doumergue (Dumerg) utworzył nowy rząd „ocalenia Francji”, przy którym objął naczelne kierownictwo.

FRANCJA.**Rozruchy w Paryżu i ustąpienie rządu Daladjera.**

Utworzenie nowego rządu przez Daladjera i zapowiedź zastosowania ostrych środków w śledztwie o nadużycia Stawiskiego nie uspokoiły społeczeństwa francuskiego, lecz przeciwnie podziślały jeszcze bardziej podniecająco. Uważano bowiem ogólnie, że nowy rząd, wyłoniony z tegoż samego stronnictwa radykałów, w rzeczywistości położenia nie zmienia. To też wzburzenie wśród ludności bardziej się wzmoгло i doszło do wybuchu. Tysiące manifestantów poczęło zbierać się na ulicach i placach Paryża. Zarówno stronnictwa prawicowe, umiarkowane, jak i komuniści poczęli się bu rzyć i domagać utworzenia innego rządu, złożonego z ludzi prawych, nieczem nie splamionych. Wzburzone tłumy w szczególności zgrupowały się przed gmachem obradującego sej

mu, w którym właśnie znajdował się też nowy rząd. Podniecona ludność kilkakrotnie szturmowała do bram sejmu, usiłując dostać się do wnętrza i rozpedzić obradujących posłów oraz zemścić się na niektórych, zamieszanych w sprawę oszustwa. Domagano się przytem ustąpienia nowego rządu. Policja i gwardja narodowa, nie mogąc poradzić sobie z napierającym tłumem, wezwała do pomocy pułk wojska.

Zaburzenia trwały blisko 3 dni. Skutkiem licznych starć zostało zabitych około 50 osób, a paręset rannych, w czem blisko 200-tu policjantów.

Rząd Daladjera, pomimo, że zyskał dla siebie w sejmie znaczną większość, pod naporem opinii społeczeństwa i wobec nieustających rozruchów podał się o zwolnienie. Prezydent Lebrun więc do utworzenia nowego rządu wezwał byłego swego poprzednika na stanowisku prezydenta — Dumerga (Doumerguea), cieszącego się w kraju wielkiem uznaniem i szacunkiem.

Doumergue, mimo niechęci, pod naporem opinii publicznej zgodził się objąć proponowane mu stanowisko. Postawił jednak warunek, że utworzy rząd jedności narodowej, złożony z ludzi najpoważniejszych, nieskazitelnych, oddanych krajowi, wybranych z pośród różnych stronnictw. Po parogodzinnych naradach z różnymi wpływowymi osobami p. Doumergue utworzył rząd, w którego skład wchodzi między innemi kilku znanych już nam i zasłużonych byłych kierowników rządu, jak: Herjot, Petę, Tardje, Lawal i Sarrot. Wiadomość o utworzeniu wspomnianego rządu uspokoiła społeczeństwo francuskie. Parwz powoli przychodzi do zwykłego wyglądu. Jedynie na niektórych placach pozostały jeszcze szczątki spalonych samochodów i innych przedmiotów, użytych przez manifestantów na barykady.



Były minister spraw zagranicznych Francji Paweł Bąkur (Boncour).



Dnia 22 i 23 ubiegłego miesiąca w Zagrzebiu odbyła się narada państw Małej Ententy. Główną treścią obrad był projekt zawarcia sojuszu państw bałkańskich i stosunek tych państw do Sowie tów. W naradach wzięli udział ministrowie (licząc od strony lewej): Titulescu (Rumunja), Benes (Czechosłowacja) i Jerticz (Jugosławja).

Wojsko polskie z czasów Księstwa Warszawskiego w 1830 r.



Piesza artylerja polska.



Piechota polska.



Kawalerja polska.

III Dzieje Polski w obrazkach

Rok 1812 — Wyprawa Napoleona do Rosji.

Marsz na Moskwę.

W chmurny wieczór listopadowy 1813 r., gdy Sedzia, Wojski i parę innych osób siedziało w Soplicowie przy kominkowym ogniu, rozmawiając o bieżących wypadkach, zjechał do tego litewskiego dworku gość dawno nie widziany: Tadeusz. Powitano go radośnie, i zaraz zakrzatnięto się koło ugoszczenia. Gdy wraz z innymi domownikami spożył wieczerzę i cokolwiek odetchnął, posypały się pytania.

W odpowiedzi na nie młody Soplica począł opowiadać szczegóły wypadków, znanych już słuchaczom w grubszych zarysach. Wkrótce po zareczynach z Zosią, wyleczywszy się z ran poprzednio otrzymanych, podążył był za swoim pułkiem, połączył się z nim i, co zatem idzie, z napoleońską „Wielką Armją“.

Armja kierowała się w stronę Moskwy. Wojska rosyjskie, podzielone na dwie części, miały zastrzelać obie stolice (t. j. Moskwę i Petersburg), a tymczasem ustępować przed Napoleonem, unikając bitwy, a wszystko niszcząc po drodze, dla utrudnienia mu pochodu.

Zdobycie Smoleńska.

Wymiarkowawszy, że Napoleon zmierzał do Moskwy, oba wojska rosyjskie poczęły zbliżać się ku sobie i połączyły się pod Smoleńskiem. Następnie jednak cofnęły się znowu, zostawiając zastępców. Smoleńsk, obleżony przez Francuzów, bronił się zrazu, ale wodzowie rosyjscy opuścili go wkrótce. Cesarz Napoleon radośnie wkroczył do twierdzy, zastał ją jednak niemal zupełnie pustą, z murami dymiącymi od umyśl-

nych pożarów. Nie było zapasów żywności, nie było nawet miejsca odpowiedniego do złożenia rannych żołnierzy.

Bitwa pod Borodino i zdobycie Moskwy.

Napoleon począł teraz pośpiesznie ścigać wojska rosyjskie. Spotkał się z niem nareszcie pod wsią **Borodino** i stoczył nader morderczą bitwę. Jednakże zwycięstwo Francuzów nie było zupełne. Rosjanie pod starym swoim wodzem, Kutuzowem, cofnęli się w porządku i nie bronili Moskwy, do której cesarz wkroczył w połowie września.

Zastał ją prawie pustą, bo mieszkańcy wynieśli się z niej przed samem jego przybyciem, a we dwa dni później, w pięciuset miejscach naraz, wybuchły pożary, zażegnane na rozkaz generał-gubernatora Rostopczyńskiego. Domy, przeważnie drewniane, paliły się jak świece, napelniając powietrze nieznosnym żarem, dymem i swędem. Najeźdźcy pozbawieni byli i zapasów, na które liczyli, a znaczna część — nawet dachu nad głową.

Smutny odwrót.

Czy dla odpoczynku, czy w nadziei, że mu się uda zawrzeć pokój z carem Aleksandrem, przebył jeszcze Napoleon miesiąc w Moskwie, ale Rosjanie przecinali mu dowozy żywności i głód szerzył się w wojsku. Trzeba było wracać. Cesarz chciał skierować się inną drogą, nie spustoszoną przez Rosjan jak poprzednia, ale Kutuzow z wojskiem czekał go na tej drodze i na poprzeczną odepchnął.

Straszny był ten odwrót tak wspólnie poprzednio i tak pewnej zwycięstwa armji! Zima rozpoczęła się dziwnie wcześnie i dziwnie sroga! Żołnierze, Francuzi zwłaszcza, najmniej na mróz wytrzymali, ginęli gro madami od zimna, głodu i chorób. Upadłych na duchu ścigały i szarpały wciąż pułki Kutuzowa. Przejście niewielkiej rzeki **Berezyny**, bronionej przez generała Czyczagowa, spowodowało stratę 20 tysięcy żołnierzy! Napoleon sam zaledwie nie popadł w niewolę podczas tej strasnej przeprawy. Pozostawiając szwagrowi staranie odprowadzenia reszty wojska, Bonaparte przez Wilno i Warszawę podążył śpiesznie do Paryża i począł tworzyć nowe wojsko.

d. c. n.

Ebrem.

GOSPODARSTWO.

O żywieniu krów mlecznych.

Pasze treściwe.

Jeżeli krowy dają więcej mleka, trzeba im na każdy litr dawanego mleka dać pewną ilość karmy. Posługujemy się tutaj paszami treściwymi, bogatymi w składniki odżywcze, bo gdybyśmy chcieli krowy o wysokiej mleczności żywić tylko słomą i burakami lub choćby i sianem,

to musielibyśmy im dać tych pasz tak dużo, że krowy aniby ich nie zjadły, ani nie strawiły, żołądek bowiem krowy jest jednak ograniczony. Do najważniejszych pasz treściwych zaliczamy: **otrebę** i **makuchy**. **Krowom** dajemy **otrebę** pszenne, gdyż są one dla bydła najodpowiedniejsze. Makuchów zaś jest wiele ga

tunków, a wszystkie są bardzo pożywne, bogate w białko i w tłuszcz. Wybierzemy z pośród nich te, które ze względu na lekkostrawność i smakowitość najbardziej się nadają dla bydła. Najlepszymi makuchami będą: lniane, słonecznikowe, a ze sprowadzanych z innych krajów: sezamowe, z orzecha ziemnego i kokosowe. Z krajowych makuchów bardzo pożywny jest makuch rzepakowy, ale jest on mniej smaczny i dlatego trzeba go mieszać z innymi paszami treściwymi. Praktyka i doświadczenia uczonych rolników wykazały, że najlepiej było wykorzystać mieszanki różnych pasz treściwych, a więc nie należałoby dawać samych otrębów lub samych makuchów, lecz mieszankę: 2 części otrębów i 1 część makuchu. Można robić i bardziej urozmaicone mieszanki, a więc naprzykład taką: 3 części otrębów pszennych, 1 część makuchu lnianego, 1 część makuchu rzepakowego i 1 część makuchu słonecznikowego. Mieszanki takie rolnik sam może dowolnie kombinować, zależnie od tego, jakim rodzajem paszy treściwej rozporządza. Nie wszystkie karmy treściwe mają jednakową wartość odżywczą. Jeden kilogram otrębów pszennych wystarcza na przykład na wytworzenie 2 i pół litra mleka (na 1 litr — 400 gramów), przyczem nie potrzeba już dawać żadnych dodatków. Jeżeli dajemy paszę bogatszą w białko, jak na przykład makuch słonecznikowy, którego jeden kilogram wystarczy na produkcję 6-ciu litrów mleka, dodamy do tego kilogram makuchu słonecznikowego, 10 kilogramów buraków lub 5 kilogramów ziemniaków. Im makuch bogatszy w białko, tem większego dodatku okopowych wymagać będzie. Ażeby ułatwić czytelnikom obliczenia potrzebnej paszy treściwej, podamy w tabelce szereg wyliczeń, ile i jakiej paszy treściwej lub mieszanki potrzeba dać krowie na 1 litr mleka przy mleczności ponad 4—5 litrów.

Mając tę tabelkę, łatwo możemy obliczyć, ile jakiej paszy treściwej należy dać krowie, dającej 10 czy 15 litrów mleka. Weźmiemy dla przykładu krowę, która daje 10 litrów mleka. Powinna ona dostać poprzednio wyliczoną paszę bytową (na „życie“ i 4 litry mleka) i dodatek paszy produkcyjnej na 6 litrów mleka. A więc trzeba jej będzie dodać albo: 2 klgr. 400 gramów (dla okągłości 2 i pół kilograma) otrębów pszennych, albo: 1 kilogram (ściśle 1 kilogram 20 gramów) makuchu lnianego i 9 kilogramów buraków, które



Ilość krow w stosunku do ilości mieszkańców w niektórych krajach rolniczych.

można zastąpić 4 i pół klgr. ziemniaków, albo też: 600 gramów makuchu z orzecha ziemnego i 12 i pół kilograma buraków lub 6 klgr. ziemniaków. Gdybyśmy dali mieszankę składającą się z 1 części otrębów i 1 części makuchu rzepakowego, trzeba wówczas dać: 1 i pół kilograma tej mieszanki i 6 kilogramów buraków lub 3 klgr. ziemniaków.

Są to normy ogólne. W poszczególnych wypadkach mogą być od nich pewne odchylenia. Naprzykład: krowy po pierwszym ciełcu należy żywić nieco obficie. Dobrze jest również dawać krowie na 3—4 tygodnie przed ocieieniem, oprócz paszy bytowej, dodatkowo po 1 kilogramie paszy treściwej na dobę.

d. c. n.

Rolnik-praktyk.

Ważne dla gospodyń!

Wywabianie z płótna plam od owoców.

Kawałek tkaniny poplamiony owocami, rozkłada się nad otworem czystego garnuszka, leje się wrząca woda cienkim strumieniem z góry prosto na plamę. Jeżeli plama jest świeża, po chwili zniknie; przy zastarzałej zaś plamie wymieniony zabieg trzeba powtórzyć kilka razy, aż plama ustąpi. Należy uważać, by woda była wrząca. W ten sam sposób wywabia się plamy, powstałe przez odfarbowanie z kolorowego kawałka na biały.

Plamy rdzawe z płótna wywabia się w sposób następujący: splamiony kawałek umieszcza się na miękkim podkładzie; zwilżwszy plamę czystą wodą, posypuje się ją miętą kwasem cytrynowym i odrobina soli, przykrywa czystym kawałkiem starego płótna i przyciska gorącym żelazkiem. Jeżeli plama jest zastarzała, trzeba to powtórzyć parę razy. Potem miejsce, gdzie była plama, należy przeprać, aby nie pozostały resztki kwasu, który spowodowałby żółknięcie płótna.

Plamy trawiste usuwa się przez zamoczenie (przedtem nie prać) w surowym mleku, pozostawiając tak długo, aż mleko skwaśnieje, potem powtórzyć raz jeszcze, trzymając kawałek w mleku 12 godz. Następnie wyprać. Gdyby plama jeszcze nie ustąpiła, wygotować, o ile tkanina nadaje się do gotowania.

—)x(—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

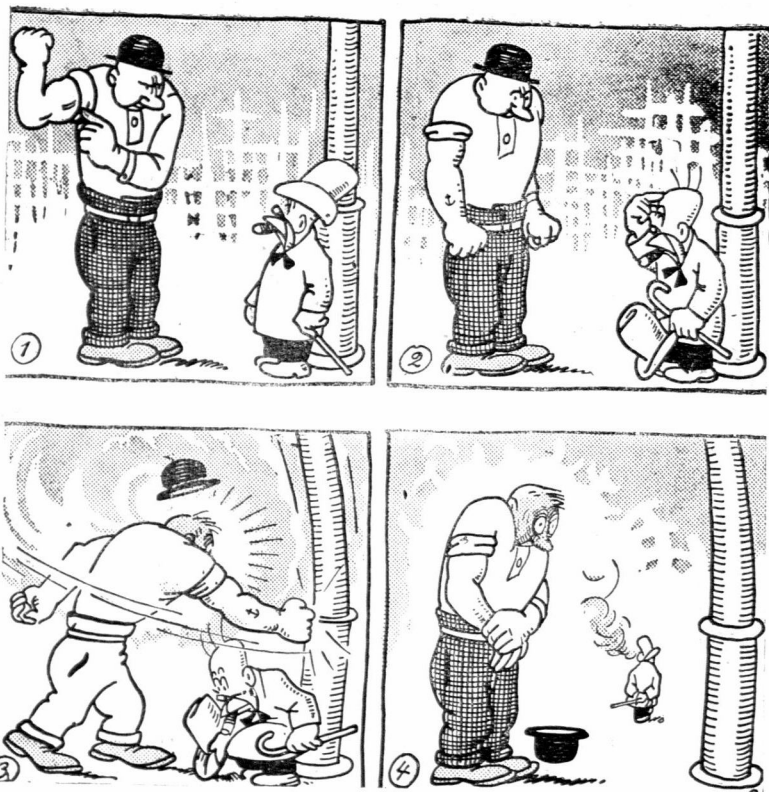
Czytelnicze z Lelowa. W sprawie kursorów przy Czerwonym Krzyżu, bliższych szczegółów nie posiadamy. Radzimy zwrócić się w tej sprawie wprost do Głównego Zarządu Czerwonego Krzyża w Warszawie, ul. Smólna nr. 1.



Stosunek ilości krow do ilości mieszkańców w poszczególnych województwach.

TABELKA PASZY TREŚCIWEJ:

Pasze treściwe:	Na produkcję 1 litra mleka potrzeba			Mieszanki:	Na produkcję 1 litra mleka potrzeba		
	paszy treściwej gramów	buraków kilogramów	albo ziemniaków		paszy treściwej gramów	buraków kilogramów	albo ziemniaków
otręby pszenne , ,	400	—	—	otręb pszen. 2 części makuchu rzepak. 1 cz.	300	70 dek.	30 dek.
makuch rzepakowy	180	1 klgr. 40 dek.	70 dek.	otręb 2 części makuchu lnianego 1 cz.	280	80 dek.	40 dek.
„ lniane , , ,	170	1 klgr. 50 dek.	70 dek.	otręb - 1 część makuchu rzepak. 1 cz.	250	1 klgr.	50 dek.
„ słonecznikowy	150	1 klgr. 70 dek.	80 dek.	otręb - 1 część makuchu lnianego 1 cz.	240	1 klgr. 10 dek.	50 dek.
„ orzecha ziemnego	100	2 klgr. 10 dek.	1 klgr.	otręb - 2 części makuchu orzecha ziemn. 1 cz.	200	1 klgr. 50 dek.	70 dek.



Agapit nie lęka się przeciwnika.

KRONIKA z życia naszych parafij.

BEJSCE.

Dzielną dziewczyną.

We wsi Bejsce, pow. pińczowskiego, do zagrody gospodarza J. Kasperka wtargnęli bandyci. Nieoczekiwanie jednak spotkali się z silnym odporem. Mianowicie, gdy padł na ziemię ranny Kasperek, córka jego Stanisława, rzuciła się z widłami na bandytów, zadając im ciężkie rany. Przerażeni napastnicy zbiegli, ostrzeliwując się z rewolwerów.

RACŁAWICE (pow. olkuski).

Zatrucie spirytusem skażonym.

Niejaki Michał Kozieł ze wsi Czubrowice pod Racławicami wraz z dwoma synami, Janem i Michałem, w przejeździe przez Rabsztyn, zatrzymali się, by urządzić sobie pijatykę. Nie raczyli się oni jednak zwykłą wódką, lecz spirytusem skażonym (denaturowanym), przeznaczonym jedynie do palenia. Gdy wypili już 3 butelki Michał Kozieł nagle zasłabł. Synowie włożyli zatem ojca do sanek, chcąc odwieźć go do domu. Pod Czubrowicami jednak ojciec zmarł, a wiozący go synowie stracili przytomność. Lekarz stwierdził silne zatrucie, chorem grozi śmierć.

ODPOWIEDZI PRAWNE.

Umowa zawarta z poprzednim właścicielem majątku musi być w całości wykonana. Nie jest dopuszczalne prawnie, aby nowonabywca, zamiast reszty gotówki, zabral sobie kilka morgów ziemi z gruntu, który pan kupił. Dopuszczalne to byłoby tylko za zgodą nowonabywcy. Również żaden Sąd nie może zmniejszyć ceny kupna dlatego, że nowonabywca kupił taniej niż na licytacji.

Jedynym wyjściem z sytuacji jest tylko ugoda z właścicielem i tylko starać się trze-

ba, aby przy ugodzie uzyskać wszystkie i jak największe ulgi.

T. P.

KALENDARZYK.

Tydzień 8-y.

- 18 lutego — niedziela. Św. Symeona Biskupa i Męczennika.
19 lutego — poniedziałek. Św. Konrada. Rozdał ubogim swój majątek i wstąpił do klasztoru. Zmarł w r. 1351-ym.
20 lutego — wtorek. Św. Leona Biskupa.
21 lutego — środa. Suchy dzień. — Św. Feliksa, Biskupa.
22 lutego — czwartek. Stolicy św. Piotra. Pod tem wezwaniem znajduje się w Rzymie najwspanialsza świątynia, przeznaczona ku czci księcia Apostołów.
23 lutego — piątek. Suche dni. — Św. Piotra Damiana. Wstąpił do zakonu Kamendulów, gdzie został opatem. Następnie otrzymał godność biskupią i kardynalską, wrócił jednak do klasztoru i tam zmarł w r. 1072-ym.
24 lutego — sobota. Suche dni. — Św. Macieja, Apostoła. Wybrany na miejsce zdraycy Judasza, głosił Żydom Ewangelię. Został skazany na śmierć przez ścięcie.



ODLEWNIE DZWONÓW:

BRACI FELCZYŃSKICH w Kałuszu
i LUDWIKA FELCZYŃSKIEGO w Przemyślu

dostarczają dzwonów nowych z najlepszego metalu zagranicznego z gwarancją oraz spajają starożytne pęknięte dzwony najnowszym wynalazkiem Ludwika i Michała Felczyńskiego z gwarancją uzyskania tego samego głosu i tonu, jaki dzwon miał przed pęknięciem. Dostarczają również pamiątkowych tablic z brązu i nagrobkowych w różnych rozmiarach artystycznie wykonanych.

Słońce — Księżyc

Wschód — Zachód

od 18-go do 25-go lutego 1934 roku.

Dzień	Słońce		Długość dnia	Księżyc	
	Wschód	Zachód		Wschód	Zachód
18 N.	6 53 r.	5 04 w.	9 11	8 07 r.	11 16 n.
19 P.	6 5 r.	5 06	9 15	8 51	2 — n.
20 W.	6 49 r.	5 08 w.	9 19	8 47 r.	1 24 n.
21 Ś.	6 47 r.	5 10 w.	9 23	9 16 r.	1 47 n.
22	6 45 r.	5 12 w.	9 7	9 54 r.	2 54 n.
23	6 42 r.	5 15 w.	9 31	10 44 r.	3 50 n.
24 Ś.	6 4 r.	5 15 w.	9 35	11 44 r.	4 4 n.

Od 1 stycznia przybyło dnia 2 godz. 34 min.

CENY PŁODÓW ROLNYCH

według giełdy warszawskiej

z dnia 9-go lutego 1934 r.

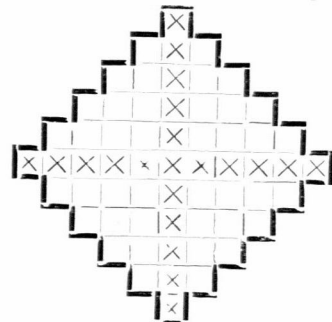
Ceny za 100 kg., wag. warszawa: Żyto jednolite 14.25 do 14.75, Pszenica zbierana od 20.— do 20.50, Owies zbierany od 10.00 do 11.00, Jęczmień kaszany od 13.00 do 14.00, Jęczmień polny z workiem od 20.— do 22.—, Jęczmień Victoria z workiem od 26.— do 31.—, Wyka od 13.50 do 14.00, Peluska od 13.50 do 14.—, Seradela podw. czyszczona 9.50 do 10.50, Łubin niebieski 7.— do 7.50.

Giełda pieniężna.

Dolar złotych 8 zł. 96 gr., dolar papierowy 5 zł. 41 gr., rubel złoty 4 zł. 63 1/2 gr., marka niemiecka 2 zł. 9 1/4 gr.

ŁAMIGŁÓWKĄ

ulożona przez Z. Z. z Koniecpola.



W oznaczonym porządku wpisać słowa o poniższym znaczeniu:

- 1) spółgłoska, 2) cygańskie imię żeńskie, 3) zamknięcie rur wodociągowych, 4) imię męskie, 5) imię cesarza rzymskiego, 6) ? 7) choroba oczu, 8) imię żeńskie, 9) produkt z mleka, 10) najwrażliwsza część ciała, 11) samogłoska.

Litery, oznaczone krzyżykami, czytane z góry na dół i poziomo, dadzą nazwisko jednego z wielkich mężów Polski.

INTELIGENTNA GOSPODYNI szuka posady, plebania — wikarij. Prowadzi gospodarstwo domowe i rolne. Oferty do Redakcji pod „Samodzielną“.

Redaktor: Ks. St. Borowiecki.

Wydawca: Ks. Inf. B. Czerkiewicz.

Cena ogłoszeń: 1 wiersz milimetrowy w tekście 25 groszy, 1 wiersz milim. na ostatniej stronie 20 groszy.

Wszelkie artykuły są własnością Redakcji, przedruk bez upoważnienia wzbroniony.

Zakłady Graficzne P. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie, III Aleja 52, tel 22-45.